GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 37.

W e Srodę Dnia 8. Maja 1805.

Dalszy ciąg ſtopni ciepła uważanych w Obserwatorium Krakowskim na Termometrze Reaumura.

W Kwietniu 1805.

Dnie Miesiąca	*Rano*	*o godzinie 2gi: po południu*	*w wieczor.*	*Srzedni ſtopień całego dnia*
26	† 4,6	† 11,0	† 7,8	† 7,8
27	† 6,6	† 2,8	† 7,3	† 8,9.
28	† 6,0	† 11,0	† 6,6	† 7,86.
29	† 5,7	† 7,4	† 5,0	† 6,03.
30	† 5,9	† 16,2	† 10,6	† 10,9.
1 *M.*	† 7,4	† 9,4	† 7,4	† 8,06.
2	† 5,9	† 18,1	† 13,3	† 12,33.

W niedzielę d. 5 t. m. odprawiło ſię uroczyſte wprowadzenie do swoiey katedry J. W. J. X. Andrzeia Rawa Gawrońskiego Biskupa Krakowskiego, J. C. K. Apoſt. Mści taynego konsyliarza. O godzinie 8 z rana zgromadziło ſię liczne duchowieńſtwo świeckie i zakonne do kościoła Archiprezbiteralnego Panny Maryi w rynku, do którego wszedłszy przyymowany był JW. Biskup nayprzod przy drzwiach od W J. X. Stanisława Minockiego Rektora Akademii iako adminiſtratora tegoż wakuiącego teraz kościoła, a daley od Magiſtratu mieyskiego. Wysłuchawszy mszy ubrany zoſtał J. W. J. X. Paſterz w ubiory Biskupie i prowadzony do zamku do katedralnego kościoła. Nayspanialszy widok sprawuiącą proceſſyą formowali: młodzież z szkoł normalnych i Gymnazyalnych, duchowieńſtwo zakonne i świeckie tak mieyscowe iako i z prowincyi przybyłe w rozmaitych sobie służących ubiorach. Za temi poſtępowali. Prześwietną kapitułę składaiący kanonicy katedralni w rzymskie kapy przyodziani. Za niemi szedł J. W. J. X. Biskup poprzedzony od WW. JJ. XX. Opatow w kapy i infuły przybranych. Woysko aſſyſtuiące naciſku i nieporządku broniło. W kościele katedralnym zebrani czekali przybycia J. W. J X. Paſterza JJ. WW. jenerałowie woyskowi, prezesi i konsyliarze trybunału, sądu ſzlacheckiego i innych magiſtratur politycznych i sądowych, członki przesławney tuteyszey akademii i wiele osob z obywatelſtwa dyecezalnego. Po prześpiewaniu *Te Deum laudamus* (pod czas którego J. W. Paſterz przed Sanctyſsimum i grobem S. Stanisława Biskupa i Męczennika modlił ſię) czytane były z ambony Nominacya od Nayiaśnieyszego szczęśliwie nam panuiącego Franciszka II. Cesarza i Bulla Oyca S. Piusa VII. Papieża, zawieraiące w sobie opatrzenie dyecezyi Krakowskiey przez śmierć

ś. p. J. O. Xcia Felixa Pawła Turskiego Xięcia Siewierskiego osierociałey, nowym Pasterzem. Zaprowadzony potym przed wielki ołtarz J. W. Biskup i posadzony na tronie. Tam na czele kapituły stanąwszy J. W. J. X. Michał Sołtyk dziekan katedralny miał do niego krotką stosowną do okoliczności mowę, rekommenduiąc mu dyecezyą tylu Swiętych rodzicielkę, co tylu świętych i wielkich dzieł była od wiekow mieyscem, Kościoł grobami Królow niegdyś Polskich i złączonych z niemi wielu osob Nayiaśnieyszego Domu Austryackiego Królowych sławny, kapitułę tylu biskupow i historykow, tylu funduszow dla ubogich i nauk matkę i protektorkę. J. W. Biskup odpowiadaiąc na tę mowę wyraził pomocy, iakich się spodziewa od kapituły, duchowieństwa, swych owieczek i magistratur J. C. K. Apost. Mci do łatwieyszego uskutecznienia pasterskich swoich obowiązkow. Po czem J. W. Biskupowi na tronie siedzącemu, kapituła i duchowieństwo tak świeckie iako i zakonne przez pocałowanie ręki hołd winnego uszanowania i posłuszeństwo składało.

Odprawił potym J. W. Pasterz mszą śpiewaną zwykłym Biskupom Krakowskim obrządkiem i assystencyą, używaiąc Racyonału podług przywiliu tymże służącego biskupom, przy muzyce piękney i wyborney. Pod czas mszy W. J. X. Mateusz Dubiecki kanonik katedralny miał kazanie, w którym słowa przypadłey na niedzielę trzecią po wielkanocy ewangelii *Tristitia Vestra vertitur in gaudium* przystosowywał do dyecezyi. Przy końcu mszy ogłoszony był odpust zupełny specyalnie od Oyca S. pozwolony, i pasterska benedykcya solennie udzielona: po czem kapituła J. W. Biskupa odprowadziła do zakrystyi.

Uczucia dyecezalnego bardzo licznego ludu i radość powszechną, iako też powzięte nadzieie wyrażone są w popisanych na ten Akt wierszach w Polskim i Łacińskim językach, zwłaszcza w wierszu pod tytułem *Carmen Saliare*, który WJ. Pan Jacek Przybylski (wysłużony starożytności i języka Greckiego professor iako szczególny Duchowieństwa przyiaciel ułożył, a w którym i cała ceremonia równie uczenie iak i prawdziwie iest opisana, tudzież i w odzie ułożoney przez JJXX. Piarow.

Uroczystość dnia tego zakończył wspaniały obiad na 300 osób u JW. Pasterza naszego pod czas którego spełniano zdrowie Nayiaśnieyszego Monarchy.

Z Wiednia d. 1. *Maia.*

J. C. K. Apost. Mość raczył aktualnego swego szambelana i ministra rezyduiącego w Cesar. rzeskim mieście Frankfurcie nad Menem, Jana barona Wessenberga, mianować pełnomocnym ministrem przy Elektorze Jmć Hessenskim i wyższego Renu cyrkule. Za sekretarza poselstwa dodał mu Józefa Schiellein, a dotychczasowy sekretarz poselstwa i sprawniący na wyższym Renie interessa i w westfalskim cyrkule, Jan Pichler, wyieżdża z Dusseldorfu do Frankfurtu dla zawiadywania do dalszego czasu interessami w tym mieście.

Margrabi Rzeszy, Filipowi de Palucci na Bencoli raczył J. C. K. Apostolska Mość udzielić nayłaskawiey godność aktualnego C. K. szambelana.

D. 19 Kwietnia umarł w Inspruku Xawery de Jellenz, doktor prawa, appelacyyny radca i dyrektor prawnych nauk w szkole głowney. Urodził się d. 26 Listopada 1749 w Selzachu w wyższym Krainie. Z młodości poświęcił się stanowi woyskowemu, potem udał się do nauk. Poiechał do Wiednia i przykładał się do nauk prawa. Po skończonych naukach wyniosła go Marya Teressa na professora historyi kościelney w szkole głowney inspruckiey. W roku 1780 został rektorem tey szkoły. Józef II. wyniosł go na apelacyynego radcę nadaiąc mu katedrę prawa. Był zawsze czynnym i poświęcał się naukom.

Z Brynu d. 30. Kwietnia.

Liſty od granic tureckich zapewniaią, iż nie zdatni do noszenia broni Serwiianie i kobiety, którzy iakeśmy dawniey donieśli schronili ſię do lasow, powrocili teraz do swoich domow i trudnią ſię gospodarſtwem, maiąc zapewnienie, że ani Turcy z Bosnii, ani Muſſaga nie przerwie ich spokoyności. Z drugiey ſtrony przychodzą powſtańcy bez obawy i uzbroieni aż pod bramy Belgradu w handlowych i innych intereſſach, a rzadko kiedy zdarza ſię kłotnia między niemi i Turkami. Za granicę handluią bydłem, wieprzami i owcami nie opłacaią żadnego cła wychodnego i bez żadney przeszkody.

Oſtatnie donieſienia z Konſtantynopola nie zawieraią w sobie nic ważnego, o urządzeniach tylko handlowych wspominaią.

Z Petersburga d. 9. Kwietnia.

Jezuicki zakon w Roſſyi poniosł niewynadgrodzoną ſtratę przez śmierć swego ienerała X. Grubera. Powszechnie szacowany ten mąż dla wielkiey swey nauki, dobrego sposobu myślenia, łagodnego charakteru, niesprącowaney czynności, słodkich obyczaiow, umarł z d. 6 na 7 t. m. na paraliż, którego ſię zapewne nabawił z przeſtrachu i naziębienia wczaſie wszczętego w podle iego mieszkania pożaru. Nie miał iak 60 kilka lat.

Przez Imperatorski ukaz pozwolone ieſt wypłacać wszyſtkim urzędnikom pensye, zamiaſt iak dotąd co 4 mieſiące, na końcu każdego mieſiąca.

Aktualny radca ſtanu van Brien ieſt mianowany cywilnym gubernatorem Smoleńska.

W urządzaiącym żydow ukazie rospořządzono ieszcze, aby wszyscy żydzi nie należący do ſtanu kupcow, rzemieślnikow i rolnikow, iako włoczęgi surowo byli karani, tudzież pod wielką karą nie wolno żydom po wſiach trzymać szenkow, karczm &c. Po miaſtach tylko wolno im bawić ſię podobnym zarobkiem.

Dowodzca floty na czarnem morzu, admirał margrabia de Traverse ieſt mianowany woyskowym gubernatorem Nikolaiewa i Sewaſtopola.

Z Kadyxu d. 29. Marca.

Anglicy krążą ciągle z 6 woiennemi okrętami przed naszem portem, w którym znayduie ſię 8 naywiększych liniiowych okrętow, pomiędzy któremi ieſt ieden o 120 działach, w gotowości do wyyścia na morze. Wſiadło na nie wiele woyska, i domyślaią ſię, że są do Ameryki przeznaczone.

Z Barcellony d. 3. Kwietnia.

Z Malty przywiozł tu pokoiowy ſtatek 113 hiszpańskich woiennych ieńcow, którzy dali przykład szczególnieyszey ślachetności. W Malcie znaydowało ſię także w woienney niewoli 26 francuzkich maytkow. Hiszpanie umieli tak rzeczy urządzić, że i ci doſtali ſię na ten ſtatek; po zamykali ich częścią w kufry, częścią w swoie poowiiali maty, dzielili z niemi swoią żywność, słowem tak wszyſtko urządzili, że angielski kapitan dopiero w Barcellonie, gdy na ląd wyſiedli, dowiedział ſię o Francuzach będących na iego okręcie.

Przy porcie Luarka ścigała angielska szalupa nadbrzezny ſtatek. Kapitan Artamoniz poſtrzegłszy to z portu wypłynął natychmiaſt z szalupą i 22 ludzmi, oswobodził nadbrzezny ſtatek i z tryumfem przyprowadził angielską szalupę iako zdobycz do portu.

Z Manheimu d. 15. Kwietnia.

Dziś obchodziło tuteysze Kasino pamiątkę Klopſtoka. P. tayny radca Klein miał na iego pochwałę mowę. Ważną ieſt dla Manheimu rzeczą co mowca, iako owczesny świadek, przywodzi, że Klopſtok w czaſie bawienia tu swego przed 30 laty nie mało ſię przyłożył do ślachetnych zakładow Karola Teodora wraz

(2)

szerzeniu języka niemieckiego i literatury. Nie zaniedbaymy (mowi na końcu do towarzystwa) wypłacic winnego hołdu cieniom wielkiego męża. My pierwsi w Niemczech zgromadziliśmy się na uroczyste uwielbienie nieśmiertelnego poety. Nie przestaymyż więc na tem. Naypierwszym owocem pracy moiey będzie biografiia Klopstoka, iako dodatek do życia wielkich mężow niemieckich. Dzieła iego znayduią się w bibliotece naszey, lecz potrzeba ieszcze, aby obok popiersia naszego opiekuna Karola Teodora, &c, także popiersie Klopstoka tu postawione było.„

Z Lipska d. 21. *Kwietnia.*

Zgodnie z iednym wielkim północnym dworem ułożony został nowy projekt do utrzymania pokoiu na lądzie i gońcem do Medyolanu posłany. Pracuią także nad uprzątnieniem zawad do pokoiu między Angliią i Francyą. Wielkie iedno mocarstwo porozumiało się iuż wprawdzie z Angliią względem wielu punktow, tylko ieszcze nie względem przyszłego posiadania Malty. Angliia niechciałaby utracic korzyści, iakie z posiadania tey wyspy dla niey wypływaią, i życzy sobie przynaymniey zachowac tam przeważaiący wpływ. Z drugiey strony nie chcą na to zezwolic i nalegaią o przywrocenie rzeczy do dawnego stanu. Słychać, że P. Nowosilcow uda się z nowemi zleceniami znowu do Londynu dla przyspieszenia dzieła pokoiu.

Z Berlina d. 23. *Kwietnia.*

D. 20 t. m. dawał tu Xżę Oranii-Fulda wielki obiad, na który ciało dyplomatyczne, ministrowie stanu i wielu jenerałow było zaproszonych.

Onegday przyiechała tu Królowa Jmć z Potsdamu, i zaszczyciłą w wieczor obecnością swoią daną w pałacu Xcia Radziwiła komedyą. Wczoray znaydowała się także na obiedzie, który był dany z powodu urodzin Xżny Ferdynandowy w pałacu Xcia Ferdynanda. Po obiedzie poiechała z Xciem Oranii-Fulda znowu do Potsdamu.

Przybyły tu z Petersburga goniec poiechał dziś do Weimaru.

Doktor Gall zakończył d. 19 t. m. trzeci anatomiczny swoy kurs o muzgu, a trzeci fizyologiczny zakończy w przyszłym tygodniu. Uda się potem do Potsdamu, gdzie iest od wielu osób zaproszony. D. 12 Maia stanie w Lipsku; stamtąd uda się na Drezno do Halle i d. t. Wszędzie obiawiać będzie swoie systema, albo raczey odkrycia i zasięgać względem nich rady lekarzow, anatomikow i fizyologistow.

Kawaler Rumbold był Królowi w Potsdamie przedstawiony.

Z Paryża d. 19. *Kwietnia.*

Kr. pruski poseł margr. Luchesini oczekiwał tylko gońca z czarnemi orłami, ażeby ich oddał osobiście Cesarzowi gdziekolwiek będzie się znaydował, a potem udał się do Niemiec. Rzeczony goniec iuż nadszedł.

Nasi posłowie będą także u wielu dworow iako posłowie Króla Włoskiego upoważnionemi.

Matka Cesarska zaymuie tego lata wielki, a Xżna Borghese mały Trianon.

Umarł tu P. Elgin, syn bywszego w Konstantynopolu angielskiego posła.

W ostatnię święto zmartwychwstania pańskiego rozdawał Xżę W. admirał (Murat) jako rządca Paryża święcony chleb w kościele Panny Maryi Loretańskiey na przedmieściu Montmartre, którego razem iest opiekunem. Xża przyięli go u drzwi kościoła i pod baldachimem na mieysce siedzenia zaprowadzili. Pani Beauharnois podała mu święcony chleb, potem zbierała w kościele składkę.

Nowe moździerze, których nie dawno do Hawru posłano, ważą każdy po 9000 fun-

tow. Leią ich w Paryżu; lecz nim ich wysyłaią, doświadczaią wprzod na równinach przy St. Denis. Kładą w nie podwoyny naboy. Artylerzyści zapalaią ie w wielkiey odległości, a gdy nie pękną są za doświadczone miane. Huk tak iest wielki, iż ile razy ich doświadczaią ostrzegaią mieszkańcow St. Denis i Monmartre, aby okna otwierali, żeby ich nacisk powietrza nie potłukł.

Gdy Cesarz przybył do Troyes zastał na sali ratuszney wywieszone płody tameyszych rękodzielni, z których wiele bardzo były podobne do angielskich, iako to; ...ika, muślin, basin i t. d.

Z Quimperu donoszą, że d. 14 t. m. wybuchnął pożar w magazynie marynarki napełnionym konopiami, ... i t. d. O 6 tylko sążni był od portu oddalony, i w półtory godziny cały się spalił. Wiatr rzucał ogień na okręty &c. ale jenerał Sarrut, prezydent miasta &c. dołożyli naywiększey staranności, aby się pożar daley nie szerzył, iakoż ieden się tylko dom spalił przytykaiący do magazynu.

Papież powraca do Włoch tą samą drogą, którą Cesarz przed nim iedzie, i odbiera takie iak on honory.

Hiszpański bankier Herwas wyiechał ztąd przez Bordeaux do Madrytu.

Medal, który Lalande za naylepsze astronomiczne dzieło co rocznie wyznaczył, przyznany onegday został przez narodowy instytut P. Hardingowi za odkrycie d. 5 Września r. z. w gwiazdopatrzni w Lilienthal nowey planety.

Wszystkie skrzynie i paki z towarami z Turynu do Medyolanu posełane, muszą bydź zaświadczeniami zdrowia opatrzone, inaczey są na granicy włoskiey zatrzymane.

P. Junker autor niemieckiey gramatyki i tłomacz Messiady Klopstocka na ięzyk francuzki, umarł w tych dniach w 90 roku życia.

Od przywrocenia służby Bożey we Francyi nie widziano ieszcze tyle zgromadzonych ludzi w katedralnym kościele paryzkim, iak w pierwsze święto zmartwychwstania Pańskiego.

Po Gibraltarze i Malcie uważana iest stolica wyspy Korfu za naywarownieysze mieysce na środziemnem morzu. W wielkim iego porcie może stanąć wielka woienna flota.

D. 24 Marca przybył z wschodu płynący angielski liniowy okręt do Gibraltaru. Około Barcelony krąży kilka angielskich woiennych okrętow.

W Oriencie spuszczono nowy okręt o 74 działach z warsztatu.

Listy z Marsylii pod d. 6 t. m. donoszą, że dotąd nie maią żadney wiadomości o flocie tulońskiey; wnieśc zatem należy, że popłynęła szczęśliwie na mieysce swego przeznaczenia.

Budowanie nowego mostu przy ogrodzie roślinnym z tak wielkim idzie pośpiechem, iż spodziewać się można, że pod tę iesień będzie iuż można po nim przechodzić. Będzie on naydłuższym z wszystkich w Paryżu mostow.

Dwor hiszpański uznał iuż Napoleona Królem Włoskim.

List z Lyonu pod d. 15 Kwietnia wyraża: "Przytomność tu Cesarstwa Jchmość ściąga ciągle bardzo wiele ludzi i deputacyy z pobliskich departamentow do naszego miasta. Gdy Cesarstwo Jchmość oglądali płody liońskich rękodzielni w gmachu S. Piotra, stała honorowa straż lyońska przed tym gmachem w paradzie, a wewnątrz znaydowało się grono biało ubranych młodych dziewcząt, które podały Cesarzowi wieniec laurowy, a Cesarzowey bukiet różanny. Lyońskie damy, które składaią wydział na wsparcie ubogich miały u Cesarstwa Jchmość audyencyą, i bardzo grzecznie były przyięte. Wczoray w

wielką-niedzielę miał kardynał Fesch w katedralnym kościele śpiewaną mszą, na którey cały dwor się znaydował. Dla Cesarstwa Jchmość były tronowe siedzenia pod baldachimem zrobione, a kardynał przyiął ich z duchowieństwem u drzwi kościoła z zwykłemi obrzędami. Lubo świętość mieysca zdawała się zakazywać oklaskow, licznie iednak zgromadzony lud nie mogł wstrzymać swey radości, i za wniyściem Cesarstwa do kościoła obiły się o sklepienie tey dawney świątyni radosne okrzyki. W wieczor dało miasto dla Cesarstwa Jchmość wspaniałą ucztę w teatralney sali, która była tak urządzona iak sala w Paryżu, na którey marszałkowie państwa dali wiadomą ucztę. Znayduiące się tam osoby były ubrane w suknie i stroie z lyońskich rękodzielni. Cesarstwo Jchmość byli tam piwitani: "Niech żyie Cesarz! Niech żyie Cesarzowa!" Dwoie pięknie ubranych dzieci podały im kwiaty i były od nich ucałowane. — W botanicznym ogrodzie lyońskim będzie postawione popiersie Cesarza z białego marmuru, roboty Chinarda."

Od granic włoskich d. 8. Kwietnia.

Jenerał Cerwoni, który dotąd zostawał w służbie francuzkiey, wszedł w stopniu naczelnego jenerała w służbę papiezką, który iak mowią pomnaża swoie woyska do 12,000 ludzi.

Nim posłowie różnych mocarstw udadzą się do Medyolanu na koronacyą, nastąpi wprzody uznanie Króla Włoskiego.

Kardynał Ruffo i jenerał Rhode udali się także do Sycylii.

Z Amsterdamu d. 23. Kwietnia.

Tuteysza gazeta zawiera w sobie: "Wczoray zapewniano tu, że brestenska flota francuzka wypłynęła na morze z przewozowemi statkami i lądowem woyskiem. Flota tulońska znayduie się iuż 13 tygodnie na morzu, a nie można dotąd wiedzieć o iey przeznaczeniu. Domyślaią się zatem, że iuż musi bydź za europeyskiemi wodami, i że do wschodnich lub zachodnich Indyy popłynęła. Ta flota ma na sobie mieć 10,000 lądowego woyska. Admirał Grawina miał także w kilka dni po tulońskiey flocie z Kadyxu wypłynąć i z nią się złączyć." Co z tego iest prawdą czas dopiero okaże.

Z Drezna d. 15. Kwietnia.

Ceremonia zakończenia seymu odprawiła się na dnin dzisieyszym w zamku elektorskim pomiędzy 11 i 12 godziną przed południem z temi samemi obrządkami, które przy otwarciu seymu zachowane były. Elektor Jmć siedzący na tronie pożegnał stany przez usta nayдawnieyszego z ministrow swoiey tayney rady. Akt recessu czytany był przez referendarza i tymczasowego marszałka państwa, który potem miał mowę imieniem zgromadzonych stanow. Wszystkie te mowy powiedziane zgodną powagą wyrażaią równie iak i sam akt uczucia oycowskie Elektora Jmci, ufność i poświęcenie się stanow. Saxoniia od początku ninieyszego panowania wystawia czuły widok ludu szczęśliwego, lecz żaden seym nie okazał w sposobie tak wyraźnym iak ninieyszy zgody, z iaką Pan i iego poddani przykładaią się wspólnie do pomyślności kraiu. Stany odpowiedziały na uczucia Elektora z uprzedzeniem i dostatecznym przekonaniem o iego zamiarach, które sama iedynie mądrość połączona z sprawiedliwością wydadź może. Uprzedziły stany życzenia Elektora Jmci, i sprawiedliwie błogosławią przymioty Xżęcia, który przez mądre użycie dochodow państwa umie ziednać sobie sposoby, że może się okazać wspaniałym względem swoiego kraiu i

potrzebnemi posiłkami umiarkować swoie żądania.

Z Hagi d. 12. Kwietnia.

Hrabia Cobenzel ambassador Cesarza Jmc niemieckiego i Austryackiego przy Cesarzu francuzkim dzisiay z Paryża przybył do naszego miasta.

Pewną iest rzeczą, że dopoki nowy rząd w Hollandyi urządzonym nie będzie, dotąd nie przybędzie tam ambassador lub poseł Cesarza francuzkiego. Po iutrze maią bydź zamknięte protokuły głosow zaprzyięciem lub odrzuczeniem konstytucyi podaney do potwierdzenia ludowi Batawskiemu, wiemy iuż pewnie, że większość mieszkańcow będzie zaprzyięciem.

Dway Anglicy niewolnicy stanu Karol Cowing i Tomasz Moran, którzy zbiegli z więzienia, w którym z powodu szpiegowstwa trzymanemi byli na nowo w Flesindze d. 7. b. m. schwytanemi zostali.

P. Schimmelpennink wyiechał z Amszterdamu do dóbr swoich, gdzie przez czas nieiaki zabawi.

Listy z Kurasao pod d. 13 Stycznia r. b. pisane donoszą, że w tey epoce wszystko tam było w iak naylepszym stanie, i że od ostatniego bezużytecznego swego napadu nieprzyiaciel, nie pokazał się więcey.

P. Jakobson członek rady morskiey upoważniony od teyże rady, aby uroczyście zaprowadził administracyą sternikow Mozy i Gorei, ostatniego piątku dopełnił danego mu zlecenia. Utworzenie tego nowego korpusu tak użytecznego handlowi i żegludze wszystkich narodow maiących związki z tym krajem, iest dziełem ninieyszego rządu.

Rada posiadłości Rzpltey w Indyach wschodnich uwiadomic kazała kupcow, że wciągu nadchodzących miesięcy Kwietnia i Maia nie będzie sprzedawana herbata w magazynach bywszey kompanii wschodnio-Indyyskiey.

Z Hanoweru d. 21. Kwietnia.

Ogłoszono tu następuiący rozkaz dzienny pod d. 28 Germinal.

W głowney kwaterze hanowerskiey dnia 29 Germinal roku 13 (19 Kwietnia.)

"Odebrawszy Cesarz Jmc wiadomość o śmierci Królowey Pruskiey wdowy, włożył z całym dworem dnia 13 Germinal (15 Kwietnia) żałobę na trzy tygodnie. Marszałek państwa rozkazuie jenerałom, officyerom wyższym i niższym, naczelnemu kommissarzowi, inspektorom i kommissarzom woiennym, ażeby będąc w mundurze nosili żałobę, to iest krepę na lewey ręce i u pałaszow. Nosić ią maią do dnia 6 Floreal (26 Kwietnia) to iest do czasu, kiedy dwor ią zdeymie."

Podp. *Leopold Berthier, jenerał dywizyi i szef głownego sztabu.*

Z Sztokolmu d. 12. Kwietnia.

Załoga z Greifswalder udała się iuż do Stralsundu, i z resztą woyska Szwedzkiego, które w roku przeszłym do Pomeranii sprowadzono, a które 9000 głow wynosi, do Szwecyi powroci. Tym końcem wyporządzaią iuż dwie fregaty w Karlskronie. — Słychać tu, iż w Skanii rozbity będzie wielki oboz.

Z Kolonii d. 11. Kwietnia

Stosownie do wyroku cesarskiego port nasz ogłoszony został wolnym; po czem nastąpiła uczta, na którey znaydowali się celnieysi kupcy tuteysi. Po południu huczały działa w porcie, i bandery na statkach w nim stoiących powiewały. Dzień ten pamiętnym będzie dla Kolonii na wieczne czasy, weźmie bowiem przewagę nad wszystkiemi miastami

nad-reńskiemi. Wszystkie teraz towary bez rożnicy i z wszelką wolnością mogą bydź wykładane w wolnym porcie naszym, i nie potrzebne iuż będą zaświadczenia i rożne formalności, którym dotąd handel tranzitowy podlegał.

Z Madrytu d. 5. Kwietnia.

Xiże Pokoiu pisał do ienerała dowodzącego w Ferrolu: mamy wiadomość, że angielska wyprawa pod ienerałem Craig podobno przeciw Ferrolowi iest przeznaczona. Jeżeli tak iest, winszuie naywyższy wodz sił zbroynych wcześnie szczęścia ienerałowi, iż nadarzy mu się piękna pora do okazania odwagi i gorliwości w służbie krolewskiey.

D. 31. Marca nowy ambassador francuzki ienerał Junot wyiechał stąd do Lizbony.

Podług dawnego urządzenia w Hiszpanii tym tylko ludziom pozwolone iest łowienie ryb, którzy są na liście marynarki zapisani. Gdy zatem teraz prawie wszyscy rybacy zaciągnieni są do służby królewskiey, rybackie statki prożno stoią, w miastach brakuie ryb i kassy królewskie na opłacie od nich szkodują, pozwolił przeto rząd w czasie woyny każdemu łowienia ryb po morzu.

P. O'Faril bywszy minister J. K. Mci przy dworze pruskim, kommendantem armii Gallicyyskiey mianowanym został. Do prowincyi tey której nie niszczyła żołta gorączka, i obficie ma żywności ciągle woyska są przesyłane.

P. Montarko prezydent rady kastylskiey odebrał rozkaz, aby urząd swoy złożył; ta niełaska wielkie tu zrobiła wrażenie. Za kandydatow do tego ważnego urzędu wymieniaią P. Morla ienerałnego kapitana krolestwa Grenady, Xdza Company arcybiskupa Walencyanskiego, i kardynała Despuig.

Nasz rząd wszystkich używa środkow dla przeszkodzenia aby żołta gorączka niepowrociła z nadchodzącemi upałami. W epoce iey pokazania się, ustanowiono po wszystkich miastach Hiszpanii kollegia zdrowia. Te kollegia ktore aż dotąd były pod rządem władz cywilnych, przeszły teraz pod rząd władz woyskowych na mocy wyroku J. K. Mci. Z drugiey strony ogłoszona będzie wkrotce w całey Hiszpanii książka o zdrowiu, w ktorey znaydować się będą wszystkie sposoby mogące zachować od zarazy. Dzieło to napisał lekarz Ignacy Luzaniaga członek kollegium lekarskiego w Madrycie, a Xżę pokoiu przeczytał go i potwierdził.

Jedna z 4. fregat powracaiących z Ameryki, ktore Anglicy niedawno zabrali, była przeznaczona do Kadyxu i wiozła millioń piastrow.

Z Bruxelli d. 17. Kwietnia.

Wczoray o godzinie 5. po południu przybył do naszego miasta Xżę. Jozef, przyimowano go przy odgłosie armat i z wszystkiemi honorami winnemi iego dostoyności. Xżę wysiadł do domu prefektury, gdzie przez cały czas bawienia swoiego w Bruxelli mieszkać będzie. Jutro Xżę otworzy posiedzenia kollegium wyborczego departamentu Dylly.

Senator Doullcet-Ponteculant nasz dawnieyszy prefekt pozawczoray przybył do naszego miasta, przyiechał on także na zgromadzenie kollegium wyborczego departamentu Dylly ktorego iest członkiem.

Dzisiay, przeieżdżał przez nasze miasto officyer Pruski iadący z Berlina do Paryża wysłany od Króla Jmci Pruskiego, aby Cesarzowi Napoleonowi, tudzież pierwszym osobom państwa francuzkiego oddał wstęgi wielkiego orderu pruskiego, Orła czarnego.

D O D A T E K

D O N^ru. 37.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W e Srodę Dnia 8. Maia 1805.

O charakterze, obyczaiach i zwyczaiach Cherakisow, narodu pierwotnego Ameryki północney. (Wyięte szczegóły z opisań półkownika Timberlake, który przez czas nieiaki mieszkał pomiędzy tym dzikim narodem).

Kray Cherakisow położony iest za Karoliną między 32 i 34 stopniem szerokości północney, a 87 i 30 minut długości, podług merydyanu Londyńskiego. Klima w lecie iest umiarkowanie ciepłe, grunta tak urodzayne, iż kobiety zatrudniaią się rolniczemi pracami. Ziemia wydaie prawie bez uprawy wszelkiego rodzaiu zboże i warzywa, łąki licznemi ożywione strumykami i pięknemi rzekami, obfituiącemi w ryby, mianowicie w wydry i bobry. Niezmierne lasy pełne są zwierza. Węże ze dzwonkami, tak niebezpieczne przez swe ukąszenia, często tam widziec się daią. Cherakisowie iedzą ich mięso, które podług zapewnienia wielu wędrownikow, iest uader smaczne. Mówią, iż w górach znayduią się obfite kruszcze złota i srebra; lecz te powieści zasadzaią się na gminnych podaniach podobnych do baiek.

Cherakisowie maią wzrost średni, a kolor twarzy oliwkowy. Maluią swoie ciało tak, iak wszyscy właściwi mieszkańcy Ameryki, przekałaiąc igłami skórę, i zasypuiąc ią prochem. Jedni golą głowy, drudzy wyrywaią sobie włosy, ażeby więcey nie porastały, zostawnią tylko w tyle głowy mały pęczek włosow, stroiąc ie ziarnkami szklannemi, piorami, skorupkami z żołwiow, i innemi podobnemi fraszkami. Zadaią sobie niezmierne bole dla rozciągnienia uszow, u których tak iak u nosa zawieszaią obrączki złote lub srebrne.

Naybogatsi Cherakisowie noszą zausznice, Wambum zwane, to iest małe gałeczki czarne i białe, robione z pewnych skorupek maiących pomiędzy niemi cenę pieniędzy. Bogaci rożnią się ieszcze przez małe blaszki srebrne noszone na piersiach, i bransoletki z tego samego kruszcu. Noszą koszule sposobem angielskim, i sztukę materyi dla pokrycia lędźwi, kurpie osobliwszego kształtu z przyprawioną do nich skórą ieżową; nakoniec wielki płaszcz na ramionach iest dopełnieniem całego ich ubioru. Lecz wychodząc na woynę, zostawuią wszelkie swoie ozdoby w domu, zabieraiąc tylko potrzebne narzędzia.

Kobiety noszą włosy spadaiące aż do kolan, a czasem aż do ziemi, skręcone i przeplatane wstążkami rozmaitego koloru. Reszta ubiorow iest dosyc podobna do europeyskich, mężczyzni nawet zaczynaią nosić podobne naszemu odzienie: na co gorszko uskarżaią się starcy, przypominaiąc z żalem dawne czasy, gdy ich oycowie przed połaczeniem się z ludźmi białemi, nie znali innego ubioru procz skorzanego pasa, i płaszcza ze skóry bawoley w zimie, a z pior w lecie. Widac stąd, iż wyrzekania starcow żałących się na zepsucie dobrych obyczaiow, są właściwie wszystkim czasom i wszystkim narodom.

Zwyczaynym Cherakisow orężem iest fuzya, łuk, strzały, dziryty, noże dla urzynania czupryn, i topory, które nazywaią tommuhakes. Topory są im nayużytecznieysze na woynie; przez kształt swoiey roboty służą razem za topor, pałasz i kostur; tak dalece, iż nietylko niemi rąbią i kłuią, lecz rzucaią z wielkiey odległości z nadzwyczayną zręcznością.

Cherakisowie okazuią wielką łagodność i przywiązanie do swoich przyiacioł, lecz są nieubłagani w nienawiści i zemście. Zawziętość ieſt naymocnieyszą namiętnością niepolerownego ludu.

Niegdyś obchodzili ſię z wielką ludzkością z białemi; sami Europeyczykowie zachęcali, i nawet częſto im płacili, ażeby zostaiąc w woynie z innemi Europeyczykami, obchodzili ſię z niemi, iak z naywiększemi nieprzyiaciołmi. My więc, my ludzie polerowni szukaiąc chluby z naszey obyczaynoſci, ze świętości Religii, ze światła Filozofii, my robiemy z tych ludzi barbarzyńcow, i zowiemy ich barbarzyncami. Wzdryga ſię ludzkość na wszyſtkie wyſtępki i zbrodnie, których nasiona zanieśliśmy na grunta i w pośród lasow Ameryki. Wychwalamy uſtawicznie dobrodzievſtwa handlu, lecz zapatruiąc ſię nań z pewney ſtrony, ieſt on naysroższą plagą, iaka kiedy naturę ludzką dotknęła.

Cherakisowie są nader ſilni, znoszą z naywiększą ſtałością głod i pragnienie, upał i zimno; znalazłszy iednak sposobność zanurzaią ſię w zbytkach piiańſtwa i obżarſtwa. Przebaczaią z łatwością nietylko lekkomyślność, ale nawet i gwałty popiianu zrządzone, i nikt nie myśli mścić ſię zniewagi popełnioney przez piianego człowieka; wyłączyć z tego należy zamordowąnie ich krewnego, lub przyiaciela, gdyż w tym razie zemſta ich nie ma granic, ni końca.

P. Timberlake wyraża, iż ięzyk ich nie ieſt bez przyiemności. Wymowa ma u nich wielki szacunek, i ziednywa w obradach publicznych nayznacznieysze wpływy. Ten wędrownik wytłómaczył niektóre ich mowy i pieśni woienne. Styl ich ieſt pełen figur, metaforyczny i nadęty, nazwano go ſtylem oryentalnym, lecz należy on do wszyſtkich ięzykow nowych i ubogich. Maią swoich poetow, robiących wiersze bez przygotowania wraz z muzyką: Timberlake widział w niektórych wiele podobieńſtwa do muzyki Szkockiey.

Indyanie będąc wszyscy woiownikami, mało znaią mechaniczne sztuki. Za pomocą tylko toporow ścinali drzewa, i robili z nich ſtoły i inne narzędzia w kształcie niezgrabnym. Zadziwili ſię mocno gdy im pokazano użytek piły. Pomimo braku narzędzi, mieli domy dosyć dobrze wybudowane, wygodne i obszerne, niektóre o dwoch piętrach.

Ich łodzie są robione z wielkich sosien lub iodeł do ſtop czterdzieſtu długie, a na dwie szerokie. Nim poznali nasze narzędzia, wypalali ie ogniem. Tak zręcznie tych łodzi używać umieli, iż pływaią na nich przeciw nay byſtrzeyszym pędom wody,

Maią dwoiaki gatunek gliny, to ieſt białą i czarną; robią z niey wyborne naczynia, wytrzymuiące naymocnieyszy ogień. Nauczyli ſię szycia; mężczyzni i kobiety robią sobie wszelkie suknie oprocz koszul, które zakupuią od Europeyczykow.

Znacznieysze przedmioty ich handlu z Europeyczykami są futra i skory, które zamieniaią za inne towary na wagę. Nie maią żadnego wyobrażenia wartości rzeczy, i nie czynią różnicy między dobremi i lada iakiemi. Będąc częſto oszukiwanemi w swoich targach przez Europeyczykow, ſtanowią odtąd na każdy towar ſtałą cenę, którey nigdy nie odmieniaią.

(Reszta potem.)

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 7. Maia 1805.

Korzec Pszenicy	zł. pol.	46	do	56.
— Żyta	—	42	—	47½.
— Jęczmienia	—	28	—	3[illegible]
— Owsa	—	18	—	20.
— Grochu	—	36	—	44.
— Kaſzy iaglaney	—	63	—	76.

W Wiedniu d. 28. Kwietnia.

Meca wynoſząca pół korca naſzego:

— Pſzenicy	zł. pol.	26	do	35.
— Żyta	—	24	—	32.
— Jęczmienia	—	20	—	22.
— Owsa	—	12	—	18.

W Brynie d. 27. Kwietnia.

Meca Pſzenicy	zł. pol.	38	do	45.
— Żyta	—	38	—	40.
— Jęczmienia	—	28	—	31.
— Owsa	—	15	—	17.
— Prosa	—	36	—	40.

W Gdańsku d. 20. Kwietnia.

Szefel czyli pół korca naſzego w złocie hollend. (Na łaszt wchodzi 60 szeflow)

— Pſzenica	zł. pol.	20	do	24.
— Żyto	—	11	—	1[illegible].
— Jęczmień	—	7	—	10.
— Owies	—	5	—	6.

DONIESIENIA.

Jan Libera mieszkaiący na Kazimierzu przy Krakowie pod Nr. 83 w Kamienicy W. P. Popiela, zakłada garbarnią podług nowego Metodu przez Chemikow Europeyskich wydoskona-

lonego, na garbowanie skor na Wideński, Angielski i Litycki sposób. Że zaś potrzebuie, po naywiększey części kory dębowey, do garbowania naylepszych gatunkow skor, a która do tąd mało, albo wcale zbieraną i używaną nie bywała, wzywa dla tego ninieyszem uwiadomieniem, tych wszystkich Jmci Panow, którzyby przez całe następuiące lato, zbieraniem i dostawianiem nie tłuczoney kory dębowey zatrudnic się chcieli, do ugodzenia się z nim w tey mierze. Gotow iest tenże sam czy w małey czy w większey kwocie, kazdego czasu zakupic, dostawioną mu wysuszoną korę, lub z iechac w to mieysce, gdzieby iey znacznie nazbierano, i tam hurtownie się ugodzić. Prosi zatem aby wcześnie od życzących sobie tey spekulacyi uwiadomionem mogł bydź. Kora takowa nietylko z młodych dębow, w chodzących w komsumpcyą zbierana bydź może, ale nawet z gałęzi dla oczyszczenia dębow obcinanych.

Oprocz dębowey życzy sobie mieć zakontraktowane dostawienie, iak nay większey ilości kory rokitowey, świerkowey, brzozy białey lub osikowey.

Na dniu 9 Kwietnia b. r. zgubiony tu został czerwony skorzany pugilares, w którym znaydowało się około 50 ryń. w bankocetlach i rewers na 350 ryń. Znalazca proszony iest, aby przez uczciwość oddał tę zgubę do C. K. tuteyszey Dyrekcyi policyi za wynadgrodzenien 5 ryń W Krakowie d. 13 Kwietnia 1805.

Z C. K. Dyrekcyi Policyi.

Persa.

Dobra Nitek dolny w cyrkule Myslenickim między Andrychowem i Kętami w położeniu handlownym leżące, i dostateczną obszerność gruntow i lasu maiące są od następuiącego S. Jana a sprzedaż przeznaczone, lecz z przeięcieni 3 letniey arendowney cudzey possessyi. — Zyczący sobie kupna tych dobr udac się zechce do W. Jana Wolickiego w Krakowie pod Nrem 97 mieszkaiącego, moc zupełną do tey przedaży maiącego, a tam produkt intraty i inwentarze kommunikowane miec będzie.

Dobra Chełmce, Obłągorek, Strawczynek, Pępie, Bugay, Porzeczę i Czerny w Kieleckim cyrkule leżące, znaczną obszerność gruntow łąk i lassow maiące są od następuiącego S. Jana do sprzedaży przeznaczone. Zyczący sobie kupna tych dobr udać się zechce do W. Jana Wolickiego w Krakowie pod Nrem 97 mieszkaiącego i do sprzedaży tey zupełne zlecenie maiącego, a tam produkt intraty i inwentarze kommunikowane miec będzie.

Zwierzchność Dominikalna Kielecka uwiadomia publiczność, że dnia 16go Lipca roku bieżącego o godzinie 9ey z rana w kancellaryi Oberamptowey Kieleckiey odprawiać się będzie publicznie licytacya przedażna kamienicy murowaney w rynku miasta Kielc na rogu przy ulicy wielka zwaney pod Nrem konskrypcyonalnym 233 stoiącey, po zmarłym Francis ku Nowackim obywatelu Kieleckim pozostałey. Cena tey kamienicy taxatorska iest szesc tysięcy zł. pol. Na który termin chęć licytowania maiący wzywaią się z ostrzeżeniem złożenia 10tey części tey taxy za wadium w bankocetlach grubych, rownież i wszyscy kredytorowie tegoż Franciszka Nowackiego z podpisaniem się i z wylegitowaniem na piśmie praw swoich bądź do tey kamienicy bądź do iego maiątku ściągaiących się pod upadkiem ich praw za spoźnieniem tego iako ostatniego terminu. Datum w Dominium Kieleckim dnia 21 Marca roku 1805.

Kłossowski sędzia tuteyszy zastępuiący m p.

Gdy na terminie dnia 19 Lutego r. b. do sprzedarzy częsci wioski Altschallersdorf do funduszu szkolnego należącey w Morawy ustanowionym, żaden kupiec nie stawił się, więc niniey szym ogłasza się, iż do sprzedania wzmiankowaney części Licytacya na dniu 21 Maia r. b. przedsięwzięta będzie.

We Lwowie dnia 22 Kwietnia 1805.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey Ur. Julianie z Sieniutow i Rochowi Betkowskim małżonkom niniey szym Edyktem wiadomo czynią, że Ur. Marcin Trębinski o dozwolenie przywrocenia do pierwszego stanu przeciw dekretom tuteyszego sądu pod dniem 15 Maia r. b. ad Nr. 5186 i appelacyynego względem summy 10,000 zł. pol. zapadłych żałobę u Sądu tego przeciw nim podał i o pomoc sądową dopraszał się.

Ze zaś Sąd ten dla przebywania ich za granicą onymże tuteyszo sądowego adwokata Zarańskiego z ich kosztem i niebezpieczeństwem za patrona ustanowił i z tym rozpoczęty spór podług przepisanych dla Gallicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym będzie, zaczem ciż ninieyszym Edyktem upominaią się, ażeby w przeciągu dni 90 do excepcyi stawili się, i ustanowionemu patronowi dokumenta do sprawy swey służące oddali, lub innego patrona sobie obrawszy, o tem Sąd uwiadomili, zgoła niczego coby sprawę ich wesprzeć mogło i prawem iest dozwolono czynic nie zaniedbali, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania nie miłe skutki samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie d. 13. Lutego 1805.

Gołaszewski.
Dostenberg.
Dornfeld.

Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlach. Lubel. Gall. Zachodniey.
Raiski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey JWW. Seweryna, Jana i Wincentego hrabiow Potockich ninieyszym Edyktem uwiadomiaią że Ur. Antoni Wereszczaka przeciw nim o zapłacenie summy 600,000 zł. pol. żałobę u sądu tego podał, i o pomoc sądową dopraszał się.

Ze zaś Sąd ten dla niewiadomości ich pomieszkania, onymże tuteyszego sądowego adwokata Ratyńskiego z ich kosztem i niebespieczeństwem ustanowił, i z tym rozpoczęty spor podług przepisanych dla Galicyi Zachodniey praw prowadzonym i ukończonym będzie, zaczem ciż ninieyzsym Edyktem upominaią się, ażeby w przeciągu dni 90 do excepcyi stawili się, i ustanowionemu patronowi dokumenta do sprawy swey służące oddali, lub innego patrona sobie obrawszy, o tem sąd uwiadomili, zgoła niczego coby sprawę ich wesprzeć mogło, i prawem iest dozwolone, czynic niezaniedbali, gdyż inaczey wyniknąć mogące z zaniedbania niemiłe skutki samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 20 Lutego 1805.

B. Gołaszewski.
Poll.
Domusławski.

Z Rady C. K. sądow szlach: Lubelskich Galicyi Zachodniey.
Rayski, sekr

C. K. Sądy Slacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panu Jozefowi Szykowi: że Pan Ignacy Benoe u sądow tych — o uskutecznienie przywileiu na część Mostki otrzymanego, i o ustąpienie teyże części z kalkulacyą — żałobę na niego i na Panią Konstancyą z Pokutyńskich Białoruską podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie on zostaie, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, onemuż Panu Jozefowi Szykowi z iego szkodą i iego kosztem adwokata tuteyszego Spyteckiego zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowcy na C. K. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest w przeciągu 90 dni sam stanął, albo ieżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienił i podług przepisu tych środkow prawa używał, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. K.
Sterneck.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachod:
W Krakowie dnia 16. *Kwietnia* 1805.
Beck.

(*Przy dzisieyszey Gazecie znayduie się drugi dodatek.*)

DODATEK DRUGI

DO Nru 37.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 8. Maia 1805.

DONIESIENIA.

Magistrat miasta C. K. Stołecznego Krakowa wiadomo czyni, iż Książki i Obrazy po zmarłym Franciszku Fierta pozostałe dnia 22 Maia r. b. w zwyczaynych godzinach przez publiczną licytacyą tu w sądzie sprzedawane będą.

Wszyscy przeto chęc kupienia maiący na zwyz wymienionym czasie i mieyscu znaydowac się maią.

Gollmayer.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 29. Marca 1804.
Plinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym Edyktem wiadomo czyni, iż kamienica cechu Krawieckiego własna, pod Nrem 567 i 568 na ulicy Szpitalney stoiąca, zł. ryn. 2724 kr. 25 sądownie oszacowana, przez publiczną licytacyą dnia 27 Czerwca r. b. o godzinie 3ciey po południu tu w sądzie podług następuiących warunkow sprzedana będzie iako to:

a) Każdy chęć kupienia maiący w 10tą część szacunkowey summy zaopatrzyc się ma.

b) Przyszły kupiciel, iednę połowę wylicytowaney summy w przeciągu 14 dni do tuteyszego depozytu złożyc powinien, inaczey nowy termin licytacyi z niebespieczeństwem i kosztem tegoż byłby wyznaczony; drugą zaś połowę na tyże kamienicy za opłaceniem roczney prowizyi po 5 od 100 rachowac się mianey, i półrocznym wypowiedzeniem teyże summy zabespieczyc powinien będzie.

c) Prowizye od połowy summy wylicytowaney na teyże kamienicy zabespieczoney, przyszły kupiciel do rąk starszego cechu wypłacac obowiązany będzie. Gdyby zaś

d) Przyszły kupiciel całą wylicytowaną summę złożyc chciał, temuż wolno będzie iednę połowę w gotowiźnie, drugą zaś w obligacyach skarbowych złożyć.

Wszyscy przeto chęć kupienia maiący na wzwyż wymienionym mieyscu i czasie znaydowac się maią.

Wierzyciele zaś wszyscy prawo zastawu nań maiący, napominaią się, aby nie oczekuiąc osobnych przypozwań, pretensye swoie w czasie licytacyi do protokołu wnieśli, inaczey na tychże żaden wzgląd na potym miany nie będzie.

Łoziński.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 8. Marca 1804.
Plinta.

Magiſtrat C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa Galicyi Zachodniey, Panu Mateuszowi Wesołoskiewi ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż P. Józef Girtler mieszczanin Sandomirski u tuteyszego Magiſtratu Krakowskiego przeciw niemu w sprawie o zapłacenie zł. pol. 2649 c. s. c. żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga doprasza się.

Gdy zaś Magiſtrat tuteyszy dla niewiadomego iego pomieszkania mieysca, albo w cale w C. K. dziedzicznych kraiach nie znaydowania się iemu tu będącego adwokata P. Karola Kregczyka z iego niebespieczeńſtwem i kosztem za zaſtępcę poſtanowił, z którym zaczęta sprawa podług uſtawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto ninieyszemi w tym zamiarze napomina ſię, ażeby w dniu 18 mca Lipca roku 1805 albo sam ſtanął albo zaſtępcy uſtanowionemu, ieżeliby iakowe miał prawne dowody wcześnie przesłał, albo nakoniec innego któregokolwiek pełnomocnika obrał i tuteyszemu sądowi oznaymił, zgoła ſtosownie do przepisow tych przyłożył prawnych środkow, którcbyś ku swey obronie za naypotrzebnieysze upatrywał, ile że przeciwne z swego spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samemu przypisac będzie powinien. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow Prawa.

Golmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.
Dnia 8. Marca 1805.
Plinta.

Magiſtrat C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa Gallicyi zachodniey nieprzytomney Teresie Zamoyskiey ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Staro - Zakonny Spytkowski u tuteyszego magiſtratu Krakowskiego przeciw niey w sprawie o zapłacenie summy 500 zł. pol. c. s. c. żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga doprasza ſię.

Gdy zaś magiſtrat tuteyszy dla niewiadomego iey pomieszkania mieysca albo w cale w Ces. Kr. dziedzicznych kraiach nie znaydowania ſię, iey tu będącego adwokata W. Litwińskiego P. O. D. z iey niebespieczeńſtwem i kosztem za zaſtępcę poſtanowił, z którym zaczęta sprawa podług uſtawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie, przeto ninieyszemi w tym zamiarze napomina ſię, ażeby w dniu 18 Mca Lipca roku 1805 albo sama ſtanęła albo zaſtępcy uſtanowionemu ieżeliby iakowe miała prawne dowody wcześnie przesłała albo nakoniec innego którego kolwiek pełnomocnika obrała i tuteyszemu sądowi oznaymiła, zgoła ſtosownie do przepisow tych przyłożyła prawnych środkow, którcby ku swey obronie naypotrzebnieysze upatrywała, ile że przeciwne z tego spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samey przypisac będzie powinna. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow prawa.

Golimayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magiſtratu Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 5. Kwietnia roku 1805.
Plinta.

Magiſtrat Miaſta Król. Stołecznego Krakowa, niniéyszym obwieszczeniem podaie do wiadomości, iż po śmierci Jacka Kulczyckiego tuteyszego mieszczanina pozoſtała ſię córka Łucya Kulczycka, która do maiątku zmarłego oyca swoiego ma prawo dziedzictwa. Gdy atoli pomienioney Łucyi Kulczycki mieysce przemieszkiwania tuteyszemu sądowi wiadome nie ieſt, przeto niniéyszym obwieszczeniem powołuie ſię, ażeby w przeciągu 3 lat i 18 tygodni od daty pierwszego wyroku, to ieſt dnia 15 Października 1802 do tegoż maiątku w tym Sądzie osobiście lub przez uſtanowionego sobie kuratora w osobie Pana Adama Ekielskiego (dawszy mu służące do tego swoie obrony) tym pewniey zgłosiła ſię, inaczey po upłynionym tym

czasie maiątek ow cyrzyli z zgłaszaiącym się do niego dziedzicom będzie przyznany i wydany.

Gollmayer.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa
Dnia 15. Paźdz. 31 Grudnia 1804.
Plinta.

Z Magistratu C. K. miasta Olkusza wiadomo się czyni, że Rudera kamienicy Woiuckie zwane w rynku tegoż miasta sytuowane na dniu 20 Maia r. b. o godzinie 9 z rana w nnieyszym Magistracie przez publiczną Licytacyą pod warunkami następuiącemi sprzedane będą:

1.) Każdy kupna sobie życzący 10tą część summy szacunkowey, o którey z aktu detaxacyi w każdym czasie dowiedzieć się można, iako wadium przed rozpoczęciem Licytacyi złoży.

2.) Nabywca summę z Licytacyi wypadłą w dniach 14tu od dnia ukończoney Licytacyi, do depozytu sądowego za onegoż kwitem wypłaci, ile w razie przeciwnym z iego kosztem nowa Licytacya przedsięwziętą by została.

3.) Też Rudera w przeciągu roku i 6ciu niedziel ma podług potwierdzonego wymurować abrysu, a to pod przepadkiem prawa dziedzictwa przez Magistrat mu nadanego.

Wreście wszyscy wierzyciele napominaią się, ażeby nie czekaiąc osobnego wezwania, pretensye i prawa swoie na rzeczonych Ruderach zabespieczone, w czasie Licytacyi do protokołu wnieśli; ile że poźniey nie iuż do tychże Ruderow, ale iedynie do summy szacunkowey regress mieć będą. W Olkuszu d. 22 Kwietnia 1805.

Sitowski.
Janikowski.
Krzyżanowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Olkusza.
Demski.

Ces. Król. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wiadomo czynią wszystkim, którym o tym wiedzieć należy: że Ewa Leżańska zeszła z tego świata, i testamentem swoim dnia 29 Stycznia 1803 roku, w Sądach tuteyszych publikowanym, tak sukcessorom Pana Karola Siedlewskiego 2000 złł. pol., iako też sukcessorom Pana Felicyana Gorzkowskiego summę 2000 zł. pol. legowała. Dla czego wspomnionym Legataryuszom, których mieysce mieszkania Sądom tuteyszym nie iest wiadome, Edyktem ninieyszym zaleca się, ażeby się względem tych Legatow zgłosili.

Dan w Krakowie dnia 12 Marca 1805.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. Kawaler.
W. Roźkoschny.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krak. Galicyi Zachodniey.
Elsner.

Przez Juryzdykcyą Dominikalną Staszowską w Galicyi Zachodniey Cyrkule Radomskim Pann Janowi Rummel ninieyszym oznaymuie się Edyktem: iże w Juryzdykcyi tuteyszey starozakonny Abus Joskowicz przeciwko niemu żałobę w sprawie względem zapłacenia summy 2023 Zł. ryń. 45 kr. z tym co należy, podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga doprasza się.

Gdy zaś Sąd ten nie maiąc żadney wiadomości, gdzie obżałowany zostaie, lub czy wcale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduie się, iemu P. Janowi Rummel tutay mieszkaiącego Officyalistę Dominii Staszow Pana Kaźmierza Jwanickiego z iego szkodą i kosztem zastępcą postanowił, z którym także sprawa ta stosownie do przepisu ustawy sądowey rozpoczęta i ukończona zostanie: przeto on ninieyszym tym końcem upomina się, iżby na dniu 26 Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana iako w terminie do ustney rozprawy wyznaczonym w kancellaryi

Juryzdykcyi tuteyszey sam osobiście stawił się, albo postanowionemu kuratorowi, ieżeli iakowe ma prawa swego dowody, wcześniey przesłał, albo nakoniec innego sobie zastępcę obrał, tego sądowi tuteyszemu wymienił, i podług przepisanego porządku tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi, gdyż inaczey wszelkie złe skutki z upornego niestawienia się wyniknąc mogące sobie samemu przypisac będzie musiał. Tak bowiem stanowią przepisane na C. K. kraje dziedziczne prawa.

Lewicki.

Z Juryzdykcyi Dominikalney Staszowskiey d. 23 Marca 1805.

Tarłowski.

Przez Juryzdykcyą Dominikalną Staszowską w Galicyi zachodniey cyrkule Radomskim Panu Janowi Rummel ninieyszym oznaymuie się Edyktem: iże w Juryzdykcyi tuteyszey W. J. Xiądz Woyciech Fortuński dziekan Pacanowski przeciwko niemu żałobę w sprawie względem zapłacenia summy 400 zł. ryń. i 13 czer. zł. c. s. c. podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, dopraszał się.

Gdy zaś sąd ten, nie maiąc żadney wiadomości, gdzie obżałowany zostaie, lub czy w cale w C. K. kraiach dziedzicznych znayduie się, iemu P. Janowi Rummel tutay mieszkaiącego officyalistę państwa Staszow P. Kazimierza Jwanickiego z iego szkodą i kosztem zastępcą postanowiła, z którym także sprawa ta stosownie do przepisów ustawy sądowey rozpoczęta i ukończona zostanie; przeto on niniey szym tym końcem upomina się, ażeby na dniu 26 Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana iako w terminie do ustney rozprawy wyznaczonym w kancellaryi Juryzdykcyi tuteyszey sam osobiście stawił się, albo postanowionemu kuratorowi ieżeli iakowe ma prawa swego dowody, wcześnie przesłał, albo nakoniec innego sobie zastępcę dobrał, tego sądowi tuteyszemu wymienił, i podług przepisanego porządku tych środków prawa używał, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzi, gdyż inaczey wszelkie złe skutki z upornego niestawienia się wyniknąc mogące, sobie samemu przypisac będzie musiał. Tak bowiem stanowią obowięzuiące w C. K. kraiach dziedzicznych prawa.

Lewicki.

Z Juryzdykcyi Dominikalney Staszowskiey dnia 23 Marca 1805.

Tarłowski.

Na dniu 4 Junii t. r. odprawiać się będzie w urzędzie cyrkularnym Krakowskim licytacya sprzedarzy gruntu z niedokończonzm domem Nro. 245 na Wesoły położonego do bractwa Miłosierdzia należącego, z kondycyą murowania domu na tym mieyscu, ieżliby kupuiący tenże dom stawiać zamyślał, ponieważ dokończenie budynku drewnianego pozwolone nie będzie.

Pretium fisci iest 580 ryń. 55 kr. Życzący sobie tego gruntu maią się na wspomnionym dniu rano o godzinie 9tey w kancellaryi cyrkularney znaydować.

Z strony Magistratu Król. Miasta Lublina na mocy wysokiego Gubernialnego rozporządzenia ddto 24 Marca r. b. Nro. 11,569, i dalszego Cyrkularnego Intimatu ddto 20 Aprilis r. t. Nro. 3934 i na zadosyć uczynienie patentowi ddto 4 Maia 1798 roku §. 8 podaie się do powszechney wiadomości iż dom spalony sukcessorow Kowalskich w Lublinie na ulicy Korce zwaney pod Nrm. 83 sytuowany, dnia 30 Maia 1805 z rana o godzinie 9tey przez publiczną Licytacyą sprzedanym będzie.

Prætium fisci domu tego postanowione iest 668 ryń. Kondycye Licytacyi ktoby sobie wiedziec życzył, ma się do Magistratualney Policyyczney Registratury udać, lub też przy odprawiać się maiącey Licytacyi onych sobie przeczytanie żądać może.

Maiący więc chęć licytowanie ua się w spomnionym terminie zaopatrzywszy się z procentowym wadium ryń. 66 kr. 48 w kancellaryi Magistratualney znaydować.

W Lublinie dnia 24 Aprilis 185.

Engbrecht.

Z Rady Senatu Politycznego Magistratu Miasta Lublina

Jaszowski sekr.